

22 sierpnia 2007



Niepokój marszałków

Mimo że część regionalnych programów operacyjnych została ostatecznie zaakceptowana przez Komisję Europejską, urzędy marszałkowskie wciąż są zaniepokojone możliwymi skutkami wejścia w życie rozporządzeń resortu rozwoju regionalnego dotyczących udzielania pomocy publicznej na inwestycje w ramach RPO.

Mimo że część regionalnych programów operacyjnych została ostatecznie zaakceptowana przez Komisję Europejską, urzędy marszałkowskie wciąż są zaniepokojone możliwymi skutkami wejścia w życie rozporządzeń resortu rozwoju regionalnego dotyczących udzielania pomocy publicznej na inwestycje w ramach RPO.

Ewentualne skutki mogą dotkliwie odczuć gminy i powiaty planujące realizację projektów z zakresu społeczeństwa informacyjnego, transportu miejskiego, energetyki, czy lecznictwa uzdrowiskowego. W zależności od regionu na przedsięwzięcia, które obejmą reguły pomocy publicznej będzie można uzyskać nie 85 proc. refundacji - jak zapisano przy poszczególnych działaniach i jak spodziewa się wielu beneficjentów, ale maksymalnie od 30 proc. do 50 proc.

Może się także okazać, że pierwsze konkursy o dofinansowanie projektów zostaną uruchomione z opóźnieniem, tj. dopiero gdy zaczną obowiązywać regulacje dotyczące pomocy publicznej. W pierwszej kolejności ogłaszane będą bowiem konkursy na te typy projektów, które nie będą objęte pomocą publiczną, a więc zwłaszcza na projekty z zakresu infrastruktury drogowej i kanalizacji.

Marszałek woj. śląskiego, Janusz Moszyński ponad miesiąc temu wystosował do minister Grażyny Gęsickiej pismo w tej sprawie. Marszałek zwrócił przede wszystkim uwagę na brak precyzji we wszystkich rozporządzeniach w sprawie pomocy publicznej. Szef województwa śląskiego zastanawia się np. czy projekty zgłaszane przez gminy i powiaty będą podlegać restrykcjom obniżonego dofinansowania i przesuniętego w czasie rozpoczęcia kwalifikowalności wydatków.

Z jednej strony, jak twierdzi marszałek, „działania gminne muszą być traktowane jako

niekomercyjne z definicji, gdyż konstytucyjnie samorząd nie jest powołany do osiągnięcia nadwyżki finansowej, lecz do zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólności, z drugiej jednak szereg zadań komunalnych odbywa się na rynku, na którym podmiot publiczny faktycznie konkuruje z innymi dostawcami tych samych dóbr i usług”.

Zobacz także: [Szykuje się rozczarowanie](#)

Źródło: <http://www.samorzad.pap.com.pl/>